

Która kobieta nie lubi błyszczeć? Która nie lubi oneśmiać mężczyzn? Swoim wyglądem, zachowaniem, spojrzeniem, gestem, strojem...? Chyba każda z nas uwielbia ten błysk w oku partnera, gdy prezentujemy na sobie piękną bieliznę. Koszulka Axami, którą miałam przyjemność ostatnio testować, była swoistym zaproszeniem do cudownego, romantycznego i niezwykle delikatnego wieczoru we dwoje. Pełnego pieśczoć, czułych słówek, bliskości i czułości. Była to propozycja idealna dla kokietek, lubiących stopniowo odkrywać się przed swoim mężczyzną. Dziś mam dla Was recenzje równie pięknego, ale bardziej zmysłowego i wyrazistego kompletu, a mianowicie [Slow Play](#).



Od dłuższego czasu chodził za mną pomysł i chęć sprawienia sobie czegoś bardziej wysublimowanego. Moja szafa dosłownie pęka od nadmiaru koszulek, pończoch, pasów i majteczek. Nie miałam w niej jednak nigdy żadnego kompletu, składającego się na jedną, spójną, ale nadal seksowną całość. Zawsze raczej bawiłam się w zestawianie tego, co już zdążyłam zakupić. Aż do dnia dzisiejszego, bo po otrzymaniu paczki dosłownie zaniemówiłam z wrażenia. Komplet jest naprawdę niesamowity! I jest to dokładnie to, czego brakowało mojej bieliznianej kolekcji.

Slow Play składa się z 3 elementów: biustonosza, stringów oraz pasa do pończoch. Jest to kolejny produkt z linii Sexy Line, należący do kolekcji [I dare you](#). Rozmiar to znowu XL, czyli odpowiednik odzieżowego 42. Teoretycznie, przeznaczony jest dla Pań, których wymiary mieszczą się w następujących przedziałach:

obwód biustu: 97-107 cm;

biodra: 103-108 cm;

wzrost: 172-176 cm.

Praktycznie jednak, zmieści się w niego nawet zdecydowanie większa Pani, bo komplet jest naprawdę uniwersalny – dość duże i szerokie miseczki, wiązania w biustonoszu oraz spora regulacja pasa do pończoch sprawiają, że Panie noszące XXL, a nawet większy rozmiar, mogą pokusić się o kupno tego zestawu. Ale jest jedno „ale” – nie dotyczy to stringów. Jakkolwiek rozciągliwe, mogą nie być wystarczające dla bardziej obfitych bioder, ale można je śmiało zastąpić wybranymi majteczkami z linii Sexy Plus Line, z kolekcji [Cafe Passion](#):)

Każdy z tych trzech elementów można także zakupić oddzielnie. Zapakowane są one w małe pudełka, ze znaną już, elegancką szatą graficzną. Na prezent – idealne.



Największe wrażenie na mężczyźnie bez wątpienia wywrze jednak cały komplet, w towarzystwie czarnych pończoch oraz wysokich szpilek, więc radziłabym kupować całość :)

Ze Slow Play mam swego rodzaju problem – nie potrafię wybrać ulubionej części tego zestawu;) Wszystko ma niesamowity urok i zasługuje na słowa uznania, ale po kolei.

Biustonosz: delikatny, zwiewny, a jednocześnie niezwykle kuszący w swej prostej formie.



Model ten składa się z dwóch wiązań oraz dwóch miseczek, które możemy dowolnie przesuwając po dolnej gumce – w zależności od tego, jak chcemy uformować piersi: czy zechcemy je ułożyć blisko siebie, czy rozsunąć na boki – wybór należy do nas. Dzięki temu staniczek dopasuje się do każdej sylwetki i biustu.

Miseczki wykonane są z przejrzystego, śliskiego tiulu, a ich brzegi ozdobiono subtelną koronką oraz frywolną falbanką, która delikatnie zasłania sutki, pozostawiając jednak skrawek odkrytego ciała, co bez wątpienia pobudzi wyobraźnię każdego mężczyzny.



Z kolei wiązania na plecach i karku pięknie podkreślą linię kobiecego ciała oraz plecy. Mogą być też wykorzystane przez mężczyznę do powolnego i skrupulatnego „odpakowania” swojej kobiety z tego ubranka. Materiały użyte do produkcji są miękkie, nie drażnią skóry i nie obcierają ciała. Jedyne, co może przeszkadzać to wiązania – na początku sznureczki wydały mi się strasznie grube i nieprzyjemne w kontakcie ze skórą, ale po kilku podejściach przyzwyczałam się, ciało także i wszystko jest w porządku.

Jeśli mam być szczerą, przeglądając ofertę sklepu Axami w poszukiwaniu jakiejś erotycznej bielizny, możemy nawet nie zwrócić uwagi na ten staniczek. Jakoś tak... nie rzuca się w oczy, w towarzystwie innych kompletów wydaje się być nawet mało pociągający, ale warto dwa razy się zastanowić, zanim pominiemy go w naszym zamówieniu. Czasami to właśnie w prostocie drzemie siła i niesamowity seksualny potencjał. Ten model bez wątpienia stanie się obietnicą namiętnych, pełnych pasji uniesień.

Jeżeli chodzi o stringi, Axami nie jest w stanie mnie zawieść – majteczki tej firmy jako jedyne nie wbijają się nieprzyjemnie w ciało, są wygodne, rozciągliwe i co najważniejsze miękkie. Te ze Slow Play mają dodatkowo bardzo interesujący design. Nie bez powodu producent zapewnia, że nie będziemy w stanie oprzeć się ich urokowi;)



Niby klasyczny model, czyli większy trójkącik z przodu, mniejszy z tyłu, ale... No właśnie. Zdobienie w postaci koronki oraz falbanki, takiej samej jak w biustonoszu, nadaje tym stringom ciekawego charakteru, prowokuje do bliższego zapoznania się z tym elementem naszej garderoby, a delikatny i przezroczysty tiul sprawi, że nawet najbardziej wybredny mężczyzna nie będzie w stanie pozostać obojętnym na takie uroczne kuszenie.



Dopełnieniem całego zestawu i jego najbardziej erotycznym akcentem jest bez wątpienia minimalny, ale niezwykle subtelny i kobiecy dodatek – pas do pończoch. Pięknie podkreśla kobiecą talię i zaznacza linię bioder. Panie z szerokimi biodrami będą w nim wyglądać szczególnie ponętnie. Jest na tyle skąpy, że z tyłu odkrywa całą naszą pupę, w pełni podkreślając i eksponując jej apetyczne krągłości.



Wykonany jest w całości z tiulowej falbanki, przyozdobionej na górze koronką.



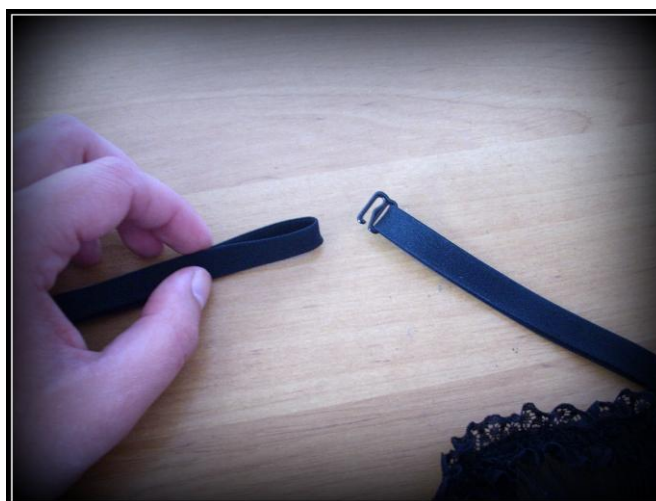
Posiada cztery regulowane paski (regulacja jest duża, paski długie, kobiety z długimi nogami nie będą więc miały z nimi problemów) z żabkami zasłoniętymi satynowymi wstążkami i choć na pierwszy rzut oka wygląda na niezwykle delikatny, to bardzo dobrze trzyma pończochy. Żabki są bowiem sztywne; nie wiem, czy metalowe, nie jestem w stanie tego określić, ale są na tyle solidne, że nie „wypuszczą” pończochy i będą ją stabilnie trzymać na nodze, co jest nie bez znaczenia w trakcie miłosnych uniesień. Pas jest naprawdę uniwersalny, także większe kobiety mogą spokojnie po niego sięgnąć, bo można go wyregulować nawet do obwodu 140 cm (!!). Ja noszę go maksymalnie zawiązanego i mam jeszcze sporo luzu. A że jest to pas wybitnie łożkowy, nie musi spełniać nie wiadomo jakiej



roli, nie musi modelować sylwetki, ma jedynie cieszyć oczy i być skutecznym wabikiem na Mojego Mężczyznę, a w tej roli sprawdza się znakomicie;)



Jedyne, co mnie w nim trochę rozczarowało to zapięcie – wydało mi się mało solidne i niestabilne; myślałam, że po jego założeniu haftka będzie mi wyskakiwać, a wszystko w ogóle nie będzie się trzymało. Jednak nie. Zapięcie jest w zupełności wystarczające i spełnia swoją rolę.



Jak wspominałam na początku, każdy z 3 elementów kompletu Slow Play można zakupić oddzielnie. Ale największą „siłę rażenia” ma on w całości.



Uważam, że żaden mężczyzna nie będzie w stanie oprzeć się kobiecie ubranej w Slow Play. A my będziemy się czuć w nim seksownie, delikatnie i niezwykle... zachęcająco;) Model ten pozwoli w pełni rozkwitnąć naszej kobiecości, wszak tak seksowna bielizna, pończochy oraz szpilki od zawsze kojarzone są z atrybutami kobiecości. Czemu miałybyśmy tego nie wykorzystać w naszej sypialni?;)

Ośmiel się kusić z Axami i onieśmiel swojego mężczyznę kompletem Slow Play.

Polecam, Milena.